



# Pedagogiczna interpretacja dialogu

Dr Dorota Jankowska

## Wstęp

„Dialog” to termin, który ostatnimi czasy zrobił zawrotną karierę, postrzegany jako główne narzędzie rozwoju współczesnej kultury i *panaceum* na wszelkie bolączki społecznego i indywidualnego życia. W dialogu kultur szukają ratunku zaniepokojeni rosnącymi antagonizmami religijnymi i światopoglądowymi teoretycy i badacze społeczni, potrzebę dialogu międzynarodowego i międzypaństwowego dla przeciwdziałania eskalacji zagrożeń wojennych wskazują politycy i decydenci odpowiedzialni za światowe bezpieczeństwo oraz ich eksperci. O dialog międzyinstytucjonalny dla realizacji nadrzędnych celów społecznych proszą kreatorzy i animatorzy społecznego życia, na potrzebę dialogu ze sztuką, historią wskazują zainteresowani podnoszeniem wrażliwości czy świadomości społecznej humaniści i artyści, w dialogu międzyludzkim psychologowie dostrzegają szansę na poprawę relacji społecznych i na poczucie spełnienia osobistego każdego człowieka, w dialogu z Bogiem duchowni upatrują zbawienia etc., etc. Także badacze wychowania, jak i czynni pedagodzy praktycy zwracają się ku dialogowi i właśnie w szeroko rozumianym dialogu wychowawczym upatrują nadziei na poprawę stanu edukacji. Jak widać, termin „dialog” to szczególny polisem. Posiada wiele znaczeń nie tylko dlatego, że pojawia się – na co wskazują powyższe przykłady – w bardzo różnych kontekstach. Także w ramach

dość precyzyjnie określonego zakresu używania tego terminu (np. dialog nauczyciela z uczniem) znajdziemy wielość jego ujęć, czasami bardzo odległych od źródłowych ustaleń. Takie (nad)używanie pojęcia dialogu budzi pytanie, czy jego wszechobecność wynika z tego, że nazywa ono fenomen rudymenarny dla ludzkiej egzystencji, a przez to obecny w każdym z obszarów społecznego i indywidualnego życia, czy też „dialog” stał się słowem pustym, retorycznym ozdobnikiem, mającym czynić wypowiedź bardziej „humanistyczną”, modnym frazesem (a może i manipulatorskim?), służącym ukryciu prawdziwej intencji tego, który na dialog się powołuje.

Czym jest więc dialog? Jakie cechy posiada i które z nich eksponuje ogląd dokonany w perspektywie pedagogicznej?

## Istota dialogu

Etymologiczne poszukiwania wskażą na starogreckie korzenie słowa dialog: *dia* + przez + *logos* + słowo; *dialogos* = rozmowa; *dialegein* = rozmawiać<sup>1</sup>. Sięgając do wykładni słownikowej powiemy, że dialog to *literacka forma rozmowy odróżniana od monologu, czyli wypowiedziana się jednej osoby (przeważnie w utworze dramatycz-*

<sup>1</sup> Por. Kopaliński W. *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1988, s. 506.

nym lub powieści); także forma literacka stosowana niekiedy w pismach filozoficznych (np. dialogi Platona, Arystotelesa lub Augustyna); w rozpowszechnionym dziś rozumieniu filozoficznym jest to wzajemna prezentacja poglądów i postaw, w której uczestnikom zależy przede wszystkim na wytworzeniu wspólnotowej więzi (w odróżnieniu od dyskusji, która ma określony przedmiot, przebieg i odmienny cel)<sup>2</sup>. Dialog dokonuje się w przestrzeni rozmowy, tam gdzie dojdzie do spotkania dwóch racji (di oznacza dwa), a więc dwóch ludzkich spojrzeń/umysłów, o ile spotkanie to zainicjuje proces wspólnego poszukiwania prawdy, wyptywającego z woli (po)rozumienia jego uczestników.

Za mistrza sztuki dialogu tradycyjnie uznaje się Sokratesa, dla którego dialog z drugim człowiekiem prowadzony w celu odkrycia prawdy ukrytej w zakamarkach duszy/umysłu stał się życiową pasją. Jest czymś fascynującym, że sokratejskie dialogi i jego majeutyczna metoda pomocy drugiemu w wydobyciu myśli poprzez umiejętne stawianie pytań (bez których myśli te zapewne nie zostałyby wyartykułowane, a więc nigdy by nie zaistniały) inspiruje nieprzerwanie od dwóch i pół tysiąca lat.

Należy sądzić, że Sokrates, czyniąc dialog stylem życia i drogą samorealizacji, musiał w codziennych praktykach doświadczać problemu specyfiki relacji między rozmówcami. To wszak jakość kontaktu (nakierowanego na poszukiwanie prawdy, opartego na poczuciu bezpieczeństwa) może wyzwać krytyczne myślenie i stanowić zachętę do uczciwego wypowiadania sądów. Niemniej, co warto zauważyć, w starożytności problem jakości kontaktu pomiędzy uczestnikami dialogu (dziś nas tak frapujący) jako wyodrębniony przedmiot refleksji jeszcze nie zaistniał. Istotne było tylko pobudzenie umysłu rozmówcy, odrębnego i emocjonalnie odległego, z którym łączy chwila wywołanego odpowiednim pytaniem ruchu myśli. Skoncentrowany na osiągnięciu wiedzy i do zdobycia jej właściwie się ograniczający dialog sokratejski określić więc można mianem informacyjnego<sup>3</sup>. Być może

dlatego tak interesuje on nauczycieli, skupionych na rozwoju wiedzy uczniów, a zarazem – z powodów organizacji szkoły – pozostających z nimi w związku sformalizowanym, w którym trudno o osobową bliskość.

Przez kolejne setki lat wartość dialogowej komunikacji sytuowana była w nowych kontekstach i poddawana różnym interpretacjom i ocenom decydującym o aktualnej złożoności pojmowania dialogu. Dla współczesnego rozumienia dialogu szczególnie znaczące okazało się wyodrębnienie na początku ubiegłego wieku nurtu filozoficznego – dialogiki zwanej także filozofią dialogu. Filozofia ta wykonała radykalny zwrot ku Drugiemu (partnerowi dialogu), a w spotkaniu z Nim widziała doświadczenie egzystencjalne o najwyższej mocy osobotwórczej. To osobowe spotkanie i bliskość kontaktu z drugim człowiekiem, także świadomość wartości szczególnej z nim więzi, okazywało się najistotniejsze. *Spotkanie* – pisał J. Tischner – *jest źródłem doświadczenia prawdy w bardziej podstawowym wymiarze niż wymiar stosunku człowieka do rzeczy. Stosunek do rzeczy jest zapośredniczony przez dialog z drugim człowiekiem. Źródłowych doświadczeń prawdy należy więc szukać w spotkaniu z drugim, a nie w zetknięciu z rzeczą*<sup>4</sup>. W dialogu z innym człowiekiem poznajemy siebie i świat.

Myślenie o dialogu jako osobowym spotkaniu wzmocniło dostrzeżenie faktu, że stanowi on komunikację, która nie tylko łączy się z umysłem i aktem mowy – przekazywaniem informacji i wyzwaniem nowej myśli, ale angażuje całą osobowość (także uczucia i wolę), że wymaga pełnej autentyczności i szczerości, także uważności i otwarcia na partnera. W powszechnie cytowanej dziś definicji M. Śnieżyńskiego czytamy więc: *Dialog to wzajemna wymiana myśli co najmniej dwóch osób, w którym dochodzi do wymienności ról nadawcy i odbiorcy z pełnym poszanowaniem prawa do podmiotowości ich uczestników, z poszanowaniem prawa do własnych poglądów, celem wzajemnego poznania się i zrozumienia prowadzącego do wzajemnego zbliżenia się osób*<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> Żarecka M. *Dialog* [w:] Herbert J. [red.] *Leksykon filozofii klasycznej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1997, s. 114-115.

<sup>3</sup> Por. Rutkowiak J. *O dialogu edukacyjnym: rusztowanie kategoriałne* [w:] Rutkowiak J. [red.] *Pytanie – dialog – wychowanie*, PWN, Warszawa 1992.

<sup>4</sup> Tischner J. *Myślenie według wartości*, Znak, Kraków 2002, s. 490.

<sup>5</sup> Śnieżyński M. *Dialog edukacyjny*, Wydawnictwo Naukowe Polskiej Akademii Teologicznej, Kraków 2001, s. 9.

## Humanistyka i nauki społeczne w dookreślaniu istoty dialogu

Przyjęcie tezy, że dialog to *definiens* istoty człowieka, dzięki któremu może on w relacji z Drugim pogłębiać swoje rozumienie siebie i świata, wyznacza ogólne pole, na którym warto pokusić się o próbę zidentyfikowania ważnych i ugruntowanych już w humanistyce i naukach społecznych sposobów ujmowania dialogu.

Wydaje się, że dla pedagogów szczególnie inspirujące są:

1. koncepcje dialogu jako aktu osobowego spotkania, w którym – zdaniem przedstawicieli refleksji humanistycznej filozofii dialogu i myśli personalizmu chrześcijańskiego – urzeczywistnia się istota człowieczeństwa, a zdaniem przedstawicieli nauk społecznych nurtów egzystencjalnych i „rozumiejących” – w którym dochodzi do unikatowej, diadycznej interakcji społecznej. Ten rodzaj dialogu w pedagogice nazywać możemy dialogiem egzystencjalnym czy też personalnym;
2. koncepcje dialogu jako fenomenu komunikacji społecznej, dokonującego się w przestrzeni publicznej pomiędzy podmiotami (osobami, grupami, instytucjami) społecznego życia, a zmierzającego do rozwoju społecznego poprzez współdziałanie i współpracę wszystkich jego uczestników. Podejmowany zazwyczaj przez przedstawicieli nauk społecznych i badaczy kultury w kontekście budowania społeczeństw obywatelskich i postaw partycypacyjnych, demokratyzacji życia, inkluzji społecznej. Ten rodzaj dialogu w pedagogice nazwać możemy dialogiem negocjacyjnym czy dialogiem debatujących społeczeństw;
3. koncepcje dialogu jako procesu pogłębiania rozumienia usytuowania człowieka jako indywiduum i członka społeczności w dziejowości, tradycji i kulturze, dokonującego się w dialogu z wartościami przy wnikliwym rozpatrywaniu kontekstu ich tworzenia. Podejmowany tak przez przedstawicieli myśli humanistycznej i społecznej o proveniencjach hermeneutycznych, istotny dla kwestii budowania tożsamości jednostek i społeczeństw. Ten rodzaj dialogu w pedagogice nazwać możemy dialogiem hermeneutycznym, pogłębiającym rozumienie.

Dokonanie choćby szkicowego przeglądu wybranych koncepcji na pewno pogłębi świadomość różnych odston istoty dialogu<sup>6</sup>.

## Dialog egzystencjalny i koncepcje go przywołujące

Wspomniano już wielkie znaczenie XX-wiecznych dialogików dla współczesnego rozumienia dialogu. To tacy klasycy, jak M. Buber, F. Ebner, F. Rosenzweig czy E. Levinas torowali drogę myśleniu o dialogu jako osobowym spotkaniu. Obok nich do przedstawicieli tego myślenia należy dodać personalistów i egzystencjalistów chrześcijańskich: E. Mouniera, G. Marcela, K. Bartha czy cytowanego już J. Tischnera. W wymienionych koncepcjach drugi człowiek postrzegany jest jako fundamentalna realność doświadczeń egzystencjalnych. To obecność Ty/Drugiego/Innego i relacja z nim decyduje o tym, kim jest człowiek jako Ja, a dialog, w którym Drugi/Inny staje się Ty, stanowi jedyną drogę zmierzania ku rozumieniu siebie i świata, ku prawdzie. Prawda bowiem jest dialogiczna, odstawia się przed człowiekiem w komunikacji, w kierowanym ku niemu słowu, na które ten pozostaje otwarty i na które odpowiada. Wszak dialog zakłada wzajemność relacji i podwójność ról: mówienie i słuchanie, przekazywanie i odbieranie, dawanie i branie<sup>7</sup>. Buber, zakładając możliwość empatycznego zbliżenia, przenikania się świadomości uczestników dialogowego spotkania, w którym Ja i Ty tworzą wspólnotowe My, postuluje swoistą symetryczność rozmówców. Nie wszyscy jednak tak uważają. Levinas zwracał uwagę, że otwierające się na Drugiego Ja przyjmuje bezinteresowną postawę „bycia dla”, niczego od Ty nieoczekującą, a więc postawę służebną.

Jak wspomniano, wartość dialogu egzystencjalnego dla osiągnięcia rozumiejącego wglądu w tajemnicę ludzkiego bytu podnosili również personaliści, uznający egzystencjalny i relacyjny aspekt osoby,

<sup>6</sup> Na temat podejść do dialogu w humanistyce i naukach społecznych pisałam w artykule *Dialog młodego adepta z promotorem – w kontekście zmian modelu kształcenia kadr naukowych* [w:] Szlosek F. [red.] *Badanie – dojrzwowanie – rozwój*, Warszawa – Radom 2013, s. 100-114.

<sup>7</sup> Buczyńska-Garewicz H. *Martin Buber i jego dylematy subiektywności*, Znak nr 7/1980, s. 882.

przy twierdzeniu, że *tylko człowiek jest osobą, podmiotem świadomym i wolnym i właśnie dlatego stanowi ośrodek i szczyt wszystkiego na ziemi*<sup>8</sup>. Odkrywanie osoby w sobie związane jest z uświadomianym pozostawianiu w relacji z drugą osobą, relacji opierającej się na *caritas* – miłości, szacunku i zaufaniu. Myślicielom akcentującym w dialogu fenomen bliskości i poczucia obecności kwestie kontaktu duchowego czasami przystępują nawet obszar słowa wypowiedzianego fizycznie, choć przecież właśnie z rozmową dialogowe spotkanie łączone jest w pierwszym rzędzie. Można wszak – będąc współobecny – „dialogować w milczeniu”.

Do tej grupy stanowisk dołączyć chyba można koncepcje czynione w nieco innym kontekście – nie refleksji filozoficznej, ale dociekań naukowych, psychologicznych i socjologicznych.

Przedstawiciele psychologii humanistyczno-egzystencjalnej (np. C. Rogers, M. Rosenberg, A. Kępiński) koncentrują się na specyfice dialogowej relacji Ja – Ty, w której partnerzy komunikują się w płaszczyźnie poziomej jako równie ważne osoby – nawet jeśli ze społecznego punktu widzenia ich związek jest asymetryczny. Wskazują, że spotkanie Ja – Ty cechuje autentyczność, spontaniczność, a zarazem intymne odkrycie, tak wobec drugiej osoby, jak i samego siebie. Widzą wartość relacji dialogowej, w której opadają społeczne maski, wzrasta empatia i wrażliwość, akceptacja siebie i innych ludzi takich, jakimi są, bez tendencji do ich oceniania. Podkreślają, że egzystencjalny dialog Ja – Ty dotyczy zawsze spraw „tu i teraz” istotnych, bezpośrednio zanurzonych w życiu i doświadczeniu jego podmiotów, że ma moc podnoszącą i uzdrawiającą *psyche* człowieka.

Z kolei niektórzy przedstawiciele socjologii (przede wszystkim rozumiejącej) wskazują, że naturalnym środowiskiem człowieka jest świat

społecznych relacji, a ich podstawowym typem – bezpośrednio, czyli angażujące naszą indywidualność, spotkanie Ja z Drugim (Ty). G. Simmel nazywa je relacjami społecznymi intymnymi, w których wewnętrzna ich strona odczuwana jest jako istotna. W relacji tej strona okazuje coś drugiej stronie w sposób zindywidualizowany<sup>9</sup>. Relacje intymne pozwalają doświadczyć siebie nie w kategoriach realizatora pełnionych ról czy funkcji społecznych, ale indywiduum, przeżywającego, czującego, wyodrębnionego. Stanowią sytuacje doświadczania własnej niepowtarzalności, której świadomość stanowi warunek wstępny budowania głębszych relacji społecznych.

Podsumowując ten wątek, możemy uznać, że idea dialogu egzystencjalnego (personalnego) to idea osobowego spotkania, które jest

**stosunek do rzeczy  
jest zapośredniczony  
przez dialog z drugim  
człowiekiem; źródłowych  
doświadczeń prawdy  
należy więc szukać  
w spotkaniu z drugim,  
a nie w zetknięciu z rzeczą**

wydarzeniem (darem losu)<sup>10</sup> zbliżenia Ja i Ty, ujawniającym prawdę o człowieku. Dokonuje się w akcie rozmowy – wymiany, nie tyle informacji, co właśnie obecności, dzielenia się sobą i światem swoich doznań i doświadczeń. Fascynujące jest to, że podejmują ją zarówno przedstawiciele refleksji filozoficznej, jak i teorii naukowych.

### **Dialog negocjacyjny debatujących społeczeństw w kontekście myśli krytycznej**

Ta perspektywa ujmowania dialogu jest inna, bo nie przebiega z poziomu indywidualnego egzystencjalnego doświadczenia, ale poziomu namyśtu nad społeczeństwem, kulturą i rządzącymi ich rozwojem/regresem procesami. Wśród wielości koncepcji w kontekście dialogu społecznego należy wyeksponować

<sup>9</sup> Por. Simmel G. *Socjologia*. Przetł. M. Łukaszewicz, Warszawa 2005, s. 98.

<sup>10</sup> Por. Tischner J. *Fenomenologia spotkania*, *Analecta Cracoviensia* X 1978.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Christifideles laici*, Wrocław 1989, s. 37.

nować myśl krytyczną i wyrastające z niej krytyczne teorie społeczne. Dla pedagogiki perspektywa ta pozostaje istotna, bo porusza kwestie uwarunkowań procesów społecznych (w tym edukacyjnych) i jakości społecznej komunikacji. Spojrzenie na dialog z tej perspektywy objawia problem autonomii i upodmiotowienia uczestników społecznego życia, stąd problematyka dialogu, szczególnie podnoszona w nurcie krytyki instytucji edukacyjnych, występuje też w pewnym zakresie w koncepcjach edukacji ustawicznej i społeczeństwa wychowującego, ideach edukacji globalnej, jak też wielo- i międzykulturowej.

Przedstawiciel orientacji krytycznej J. Habermas, choć postrzega człowieka jako indywidualium zdolne do komunikacji i nierepresyjnych kontaktów międzyludzkich w życiu codziennym, koncentruje się na procesach jego społecznego zniewalania. We współczesnych społeczeństwach dominuje niestety nastawienie na skuteczność i myślenie celowościowo-racjonalne, a dominująca neoliberalna formacja – wbrew głoszonym ideom – odmawia ludziom prawa do podmiotowego współdziałania i współtworzenia procesów społecznych. W panującej kulturze neoliberalnej zachwianiu uległy właściwe proporcje między indywidualizmem a komunitaryzmem<sup>11</sup>.

Podnoszący ten wątek pedagogicy wskazują, że regulatorem pozycji ludzkich jest dziś rynek i ekstremalnie nasiloną konkurencyjność. Należą one *eksponowanie i demonstrowanie swoich możliwości, ale i interesów, połączone z niszczeniem przeciwników, odrzucaniem argumentów pozaekonomicznych w uzasadnieniach swojego postępowania, wynoszeniem siebie ponad innych bez przebiegania w środkach, walkę o własną pozycję producenta-konsumenta z przekonaniem, że upadek może dotknąć tylko innego, chociaż – zarazem – i z milczącą wiedzą, że jest on także możliwą*

<sup>11</sup> Rutkowski J. *Czemu dialog ma służyć i czego powinien dotyczyć?* [w:] Dąbrowa E., Jankowska D. [red.] *Dialog warunkiem rozwoju osobowego i społecznego*, ITE PIB, Warszawa 2008, s. 155-164.

*perspektywą własną*<sup>12</sup>. Urynkowienie życia społecznego blokuje szanse dialogu w przestrzeni społecznej, rozwija żądze posiadania i dominowania.

Tymczasem dialog w przestrzeni społecznej powinien prowadzić do rzeczywistego rozumienia przez jego uczestników sensu norm i wartości społecznego życia. Dialog jawi się tu jako sytuacja wolnej wymiany argumentów i podejmowania decyzji, w której uczestnicy dążą do wspólnego dobra, mając równe szanse wypowiedzenia swoich sądów i prawo do przyjmowania tych, które zostają uznane (wspólnie) za racjonalnie uzasadnione. Uczestnicy debatujących społeczności uzgadniają ze sobą wartości; szczerze wyrażają swoje przekonania; mają równe prawa wyrażania swych oczekiwań i uzyskiwania dla nich zrozumienia, a z drugiej strony – prawa do bycia poddanym uczciwej, konstruktywnej krytyce. Dialog zakłada otwartą

debatę, wolne formułowanie własnej argumentacji i odpieranie argumentacji innych uczestników, gdzie: *uczestnicy koordynują plany działania nie przez egocentryczną kalkulację (szans) sukcesu, lecz przez akty dochodzenia do porozumienia. W działaniu komu-*

### w działaniu komunikacyjnym uczestnicy stawiają własny sukces na drugim planie

*nikacyjnym uczestnicy stawiają własny sukces na drugim planie; zmierzają do osiągnięcia własnych celów pod warunkiem, że mogą swe plany działania wzajemnie zestroić na gruncie wspólnych definicji sytuacji. Z tego względu negocjowanie definicji sytuacji stanowi istotny składnik dokonania interpretacyjnych wymaganych w działaniu komunikacyjnym*<sup>13</sup>.

Celem dialogu negocjacyjnego jest regulacja życia społecznego (stanowiącego przestrzeń życia indywidualium), która zmierza do ustalenia dobra wspólnego i jego realizacji. W kontekście dialogu edukacyjnego rozpatrywanego w wymiarze społecznym dialog negocjacyjny skutkowałby

<sup>12</sup> Rutkowiak J. *Spoteczno-edukacyjne warunki dialogowania a neoliberalna kultura indywidualna* [w:] Dąbrowa E., Jankowska D. *Doświadczenie dialogu w rzeczywistości XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe APS, 2010, s. 23.

<sup>13</sup> Habermas J. *Teoria działania komunikacyjnego. Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, t. 1, Warszawa 1999, s. 473.

konsultacyjnymi rozmowami administracji z przedstawicielami lokalnych władz oświatowych, prowadzącymi do wypracowywania wspólnych rozwiązań w miejsce praktyk narzucania instytucjom i ludziom rozwiązań centralnych. Taki rodzaj komunikacji mógłby też rozwiązywać dylematy szkoły jako instytucji poddawanej zewnętrznym ocenom władzy, tylko pozornie zainteresowanej jej głosem.

## Dialog hermeneutyczny – warunek rozumienia siebie w rzeczywistości kulturowej

W myślenie o dialogu i jego znaczeniu dla człowieka szczególnie wiele wnosi refleksja hermeneutyczna, przyjmująca humanistyczną perspektywę widzenia w człowieku bytu rozumiejącego. Owo rozumienie ma charakter językowy i dokonuje się w żywej mowie, w komunikacji z Innymi. Język nie jest tu ujmowany jako twór czysto intelektualny, bezpodmiotowy i aczasowy, ale jako subiektywne wyrażanie intencji mówiącego, adresującego swoje rozumienie do spersonalizowanego i zanurzonego w dziejach czasowego odbiorcy. Wszak to językowi człowiek zawdzięcza możliwość dzielenia się wiedzą z kimś drugim „tu i teraz”, jak też czerpanie z zapisanego językowo dorobku minionych pokoleń.

Koncepcją zastępującą w tym kontekście na przywołanie jest myśl G.H. Gadamera. Wyrastając z filozofii egzystencjalnej M. Heideggera zakłada ona, że istnienie człowieka wyznaczone jest rozumieniem swojej możliwości bycia. Jesteśmy, o ile rozumiemy, o ile przytomnie/językowo ogarniamy to wszystko, co pojawia się w naszym doświadczeniu. Gadamer podkreślał zakorzenienie człowieka w dziejowości (historii) i wskazywał, że w niej znajdują się źródła nieuświadomianych do końca przesądów, decydujących o tym, jak w pierwszym naturalnym odruchu interpretujemy docierające do nas sygnały.

Człowiek uczestniczy w świecie, zapytując innych i odpowiadając im. Podobnie jak wymienione wcześniej stanowiska, hermeneutyka postrzega zatem człowieka w kategoriach *homo dialogicus*, zdolnego do pogłębiania swojego rozumienia w dialogicznej komunikacji z Innym.

*Gdy ktoś pozwala na powiedzenie sobie czegoś, gdy pozwala, by przemówiły doń słowa drugiego, nie rozumiejąc go z góry, a więc nie ograniczając go – poznaje naprawdę sam siebie. Wtedy właśnie zaczyna coś rozumieć<sup>14</sup>.*

Ale wskazując na wartość rozmowy w tym wypadku nie zakłada się, że komunikacja ta musi mieć postać rozmowy z drugim człowiekiem „twarz w twarz”. Wspomniane zapytywanie i odpowiadanie może mieć charakter zapośredniczony – wyrażać się wytworem kultury i przybierać formę dialogu z wytworami kulturowego dziedzictwa. *Homo dialogicus* „mówi” (bezpośrednio lub swoim dziećmi), aby być usłyszonym i aby wyzwalać w umysłach go słuchających szczere, osobiste odpowiedzi. Zauważmy, że właśnie w obszarze kulturowego dziedzictwa znajdują się dzieła, które zachowują moc ożywiania myśli innych, inspirowania, zagadywania, wyzwalań pytań u przedstawicieli kolejnych pokoleń. Zauważmy też, że choć dialog przybiera zazwyczaj formę naturalnego ugięcia swoich myśli przez jego uczestników, dokonującą się w trakcie ich bezpośredniego spotkania, to, szczególnie w przypadku dialogu wyzwolonego spotkaniem z przekazem zapośredniczonym wytworem kultury, może przyjmować też formę dialogu wewnętrznego.

## Pedagogiczna interpretacja dialogu

Pedagogiczne spojrzenie na dialog, uwzględniające zauważane przez filozofów, humanistów i przedstawicieli nauk społecznych jego aspekty, wyrasta z założenia, że człowiek jest zdolny do dialogowej komunikacji i – co więcej – naturalnie jej potrzebuje. Wola porozumienia i dialogu posiada tu wymiar praktyczny – potencjalnej gotowości do wstuchania się w głos i racje Innego.

O potrzebie dialogu i sposobach jego urzeczywistniania w praktyce pedagogicznej pisał jako jeden z pierwszych J. Korczak, a po wojnie – J. Tarnowski. Ich myśli kontynuują M. Śnieżyński, J. Bińczycka, M. Sawicki, kwestie dialogu w edu-

<sup>14</sup> Gadamer H.G. *Rozum, słowo, dzieje*. Przeł. M. Łukasiewicz, K. Michalski, Warszawa 2000, s. 33.

cji podnoszą wyraziście U. Ostrowska, J. Rutkowiak, B. Śliwerski, A. Ryk, G. Koć-Seniuch i wielu innych. Także środowisko Akademii Pedagogiki Specjalnej od bez mała dekady ogniskuje dyskurs polskiej pedagogiki dialogu, organizując cykliczne konferencje i spotkania zainteresowanych dialogiem teoretyków i praktyków, publikując kolejne tomy „Pedagogiki dialogu”<sup>15</sup>, w których zamieszczają oni swoje przemyślenia, badania i opisy życiowych doświadczeń. Ten dyskurs wciąż potwierdza wielostronność rozumienia dialogu, płynącą z myślenia o dialogu w wyróżnionych wcześniej ujęciach. Także ujawnia występowanie tendencji do pośpiesznego, niefrasobliwego nazywania „dialogiem” sytuacji poprawnej komunikacji, rozmowy z zachowaniem zasad kultury bądź też sytuacji prostego poinformowania (ktoś zapytał, ktoś inny odpowiedział). Cieszy, że dyskurs o dialogu prowadzony w środowisku pedagogicznym poszerza kręgi świadomości, że dialog nie jest synonimem grzecznej bądź zdawkowej rozmowy.

W reprezentowanej przeze mnie pedagogicznej interpretacji dialogu proponuję dokonać syntezy jego ważnych cech, wyeksponowanych w przywołanych perspektywach, które bezpośrednio dotyczą zauważonej istoty. Stąd dialog ujmuję szeroko jako proces szczególnego typu rozmowy, dokonujący się podczas wyzwalającego ruch myśli spotkania tak „twarzą twarz” z rozmówcą, jak i przekazem drugiego człowieka wyrażonego jego dziełem. W obydwu przypadkach prowadzi do pogłębienia rozumienia kwestii stanowiącej przedmiot rozmowy. Owa kwestia należy do zagadnień istotnych dla ludzkiego życia, gdyż rozmowa staje się dialogiem, gdy dotyka podstawowych wartości, gdy porusza do głębi i tym samym zmienia, buduje rozmówców, a nie tylko bawi, wypełnia czas, czy wyzwała proste (choćby i intensywne, ale „puste”) emocje.

Dialog, skupiając się na tematach istotnych, angażuje rozmówców. Samo ich zaangażowa-

nie wszak nie wystarcza. Dla zaistnienia dialogu niezbędne jest prezentowanie przez rozmówców:

- postawy wzajemnej otwartości i szczerości,
- szacunku wobec Osoby rozmówcy i Jego przekazu,
- odwagi wyrażania własnych myśli i pokory wstuchiwania się w myśli Drugiego,
- intelektualnej ciekawości i krytyczności myślenia,
- poświęcania czasu, uwagi i skupienia.

Należy też zwrócić uwagę, że dialog odbywa się na bazie wspólnoty języka i kultury – znaków zrozumiałych dla stron, poprzez które jest możliwe porozumienie między podmiotami. Wspólnota tradycji/kultury rozmówców umożliwia porozumienie, zbliżenie i współdziałanie. Stąd wprowadzanie w tradycję jest w edukacji równie ważne, jak rozwijanie twórczości w jej przekraczaniu<sup>16</sup>.

Pedagogika humanistyczna postuluje działania nakierowane na umożliwianie wychowankowi doświadczania dialogu w sytuacjach edukacyjnych, coraz bardziej złożonych i wymagających wciąż rosnącego zaangażowania poznawczego i emocjonalnego, a także moralnego. Dialog może i powinien stanowić naczelną zasadę, a zarazem metodę wychowania. W nim szczególnego znaczenia nabiera partnerstwo pomiędzy wychowankiem a wychowawcą, które w tej relacji nie oznacza pełnej równości podmiotów, ale odniesienie umożliwiające pewną formę zbliżenia i współdziałania.

Wielu pedagogów interesuje wspomniany dialog sokratejski, pokazujący metodyczną wartość sytuacji problemowej – trafnie i inspirująco zadanego pytania. Wydaje się też, że sytuacja pomocy w nardzeniu się myśli odpowiada szkolnej rzeczywistości: jest doświadczony nauczyciel-Sokrates, który steruje ruchem rozumienia ucznia, i uczeń, który niejako temu kierunkowi się poddaje. Co zapewnia sukces zaistnienia takiego dialogu? Społeczny autorytet Sokratesa-nauczyciela, wyrastający z przekonania ucznia o jego kompetencjach. Sokratejska umiejętność dostosowania pytania do doświadczeń ucznia. Celność kolejnych przybliżających i wspierających „podpowiedzi nie wprost” i skuteczność

<sup>15</sup> Ukazano się już pięć tomów *Pedagogiki dialogu* pod redakcją naukową pracowników Katedry Podstaw Pedagogiki APS: Dąbrowa E., Jankowska D. *Dialog warunkiem rozwoju osobowego i społecznego*, ITE PIB, Warszawa 2008; *Dialog w teorii i praktyce edukacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe APS, 2009; *Doświadczenie dialogu w rzeczywistości XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe APS, 2010 oraz Jankowska D. *Nauczyciele dialogu*, Wydawnictwo Naukowe APS, 2011 i *Wokół pedagogii Janusza Korczaka*, Wydawnictwo Naukowe APS, 2014.

<sup>16</sup> Ta autorska koncepcja dialogu została zaprezentowana w przywołanym już artykule *Dialog młodego adepta z promotorem – w kontekście zmian modelu kształcenia kadr naukowych*, s. 105-106.

poszukującej metody, zapewniająca radość odkrycia nowej wiedzy.

Pedagogów frapuje też fenomen dialogu, który sięga głębiej niż tylko do warstwy intelektu, ale który dotyka głębszych pokładów, porusza i formuje osobowość. Myślę tu o dialogu personalnym, wskazującym nam sens i cel naszego istnienia. Jest „cudem”, który może zabłysnąć w edukacyjnej przestrzeni, choć jej sformalizowanie zapewne nie stanowi okoliczności sprzyjającej. Pamiętajmy, że dialog egzystencjalny dokonuje się we wspólnocie „My” (diadzie lub grupie liczniejszej) osób wzajemnie na siebie otwartych, szczerych, zaangażowanych i współdziałających. Czy w formalnej edukacji można budować wspólnotę? Czy możliwa jest sytuacja zapominania o swoim formalnym usytuowaniu? Póki odnajdywane są przykłady potwierdzające te możliwości, trzeba przecież odpowiedzieć – mimo wszystko tak. Szkoła to nie tylko budynek, program i lekcje. To także miejsce spotkania przeżywających swoje życie ludzi.

Na trudności zaistnienia dialogu w edukacji wskazują krytycy polityki oświatowej, wciąż zadając pytania o przyczyny i skutki braku samorządności i autonomii szkoły, biernego postuszerstwa interesom władzy (a nie służbie dobru wspólnemu). Odkrywanie ukrytych programów toczących edukację przekonuje, że edukacja potrzebuje społecznego dialogu o edukacji i o możliwościach dialogu w edukacji.

Pedagogów interesuje też wspomniany w różnych kontekstach dialog wewnętrzny, który nie może być sprowadzony do wewnętrznego monologowania. Jego źródłem jest spotkanie myśli Innego, a istotą próba komunikacji (rozmowy) dwóch światów. Osoba doświadczająca dialogu w formie uwewnętrznionej (wewnętrznie pytająca autora przekazu i odpowiadająca mu zarazem) – zgodnie z naturą dialogu – rozwija się i dojrzewa, a zmiany, które zachodzą w jej umyśle, w oczywisty sposób pozostają wyra-

żane, także wypowiedane. W tym znaczeniu możliwy jest „bezgłośny dialog” z nauczycielem, przybierający postać myślowego towarzyszenia przekazywanym przez niego słowom, o ile tylko wypowiedany przekaz spotyka się z gotowością słuchania ucznia i rodzi w jego umyśle pytania i o ile w tym spotkaniu umysłów zatarciu ulegną formalne role. Przestaje być ważne, że ja jestem nauczycielem, a ty uczniem, ważne staje się doświadczenie spotkania myśli – wspólnego myślenia o tym samym (choć nie tak samo), także dzielenie się swoją emocjonalnością.

### dialog może i powinien stanowić naczelną zasadę, a zarazem metodę wychowania

W edukacji szkolnej możliwy jest dialog z odczytywanymi tezami Newtona, myślą Dostojewskiego, przedstawionymi w postaci obrazu „Guernica” przemysłami Picassa czy wyrażonymi w dziełach teatralnych dylematami Antygony. W tym dialogu ucznia z wartościami kultury uczestniczy swoimi interpretacjami nauczyciel. Każdorazowo jest to ekspresja spotkania się „umysłów”, spotkania przekraczającego odległości pomiędzy czasoprzestrzeniami, choć bezwzględnie mającego miejsce w ściśle określonym miejscu i momencie.

W prezentowanej tu perspektywie pedagogicznej dialog to proces wędrówki ku wartościom, w której wychowawca towarzyszy wychowanekowi. Tylko ten wychowawca, który nawiązuje dialog, w istocie wychowuje. Dialog jest procesem trudnym i wymagającym, a nie prostym i przyjemnym, choć zarazem jest nam naturalnie potrzebnym i w jego przeżywaniu osiągamy poczucie spełnienia i szczęścia.

**Dr Dorota Jankowska** jest nauczycielem akademickim Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie. Propagatorka idei dialogu w edukacji, redaktorka serii wydawniczej „Pedagogika dialogu” (wydawnictwo APS), autorka kilkunastu artykułów i rozpraw naukowych na ten temat.